7. XI. - Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej - 7. XII.

Wydanie G

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V Bydgoszcz, wtorek 11 listopada 1952 r. Nr 271 (1337)

Ponad 10 milionów obywateli zachodnio-niemieckich potępiło politykę wojenną Adenauera

BERLIN (PAP). W ciągu 4 zaledwie dni 1.307.116 mieszkańców Niemiec zachodnich wypowiedziało się w referendum ludowym przeciwko „układowi ogólnemu", za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami. Tym samym do dnia 3 bm. 10.981.085 mieszkańców potępiło politykę wojenną rządu Adenauera, opowiadając się za pokojem.

W okresie od 30 października do 3 listopada w samej tylko północnej Westfalii 508.944 obywateli zachodnio - niemieckich głosowało przeciwko „układowi ogólnemu".

Najważniejszy warunek pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej:

Naród niemiecki musi zagadnienie swej jedności ująć we własne ręce

Przemówienie J. Iwaszkiewicza na międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

BERLIN (PAP). W dniu 9 listopada na popołudniowym posiedzeniu międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego członek delegacji polskiej Jarosław Iwaszkiewicz wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Kwestię, która jest przedmiotem naszych dzisiejszych obrad, chciałbym rozważyć nie z jakiegoś oderwanego stanowiska, kierującego się pozornym obiektywizmem, ale ze stanowiska pisarza i Polaka, ze stanowiska obrońcy idei pokoju.

My, Polacy, zajmujemy specjalną pozycję w stosunku do narodu niemieckiego: pozycję tę wyznaczyły nam zarówno geografia jak i historia. Od tylu stuleci stawaliśmy przeciw sobie z orężem w dłoni, zmagaliśmy się przez całe wieki, ale o czym się na ogół mało pamięta — bywały również czasy, kiedy podawaliśmy sobie dłoń, rozumieliśmy się, uczyliśmy się nawzajem i wywieraliśmy na siebie pokojowe wpływy.

Doświadczenia ostatniej wojny pozornie przemazały owe stosunki pokojowe. Niektórym może wydawało się nawet, że doświadczenia te przekreśliły możliwość odrodzenia takich stosunków. To, co przeszła Polska i jej stolica Warszawa pod jarzmem hitlerowskiego okupanta, utkwiło na długo w pamięci narodu.

Ale nam, Polakom, nawet w najczarniejszej nocy znienawidzonego ucisku nie przychodziła do głowy myśl o wyniszczeniu narodu niemieckiego. I nie dlatego, że jest to naród liczny i silny, ale dlatego, że mamy dla wielkości tego narodu, dla jego wiedzy i sztuki, dla jego techniki i organizacji, dla jego uczciwości i pracowitości głęboki i szczery szacunek.

Dochodzimy do głębokiego przekonania, że za wszystko, co się stało pomiędzy Polską a Niemcami, spada wina nie na sam naród niemiecki, ale na niektóre instytucje i siły socjalne, które bynajmniej tego narodu ani jego ducha nie wyrażały i nie wyrażają.

Toteż w naszych rozważaniach musimy zastanowić się, jak znaleźć drogę do najlepszej części społeczeństwa niemieckiego, jak dotrzeć do rdzenia myśli i odczuwań niemieckiego narodu. Przykład naszego współżycia z Niemiecką Republiką Demokratyczną jest dowodem, że te stosunki nie tylko mogą się stać poprawnymi, ale mogą przerodzić się w przyjaźń, mogą nie tylko przestać być zarzewiem wojny, ale, przeciwnie, stać się podstawą pokoju w Europie, a co za tym idzie — na całym świecie. Oparcie się na elementach prawdziwie ludowych w społeczeństwie niemieckim pozwoliło nam na stworzenie przyjaznych dobrosąsiedzkich stosunków, na owo spotkanie na Odrze i Nysie, które jest spotkaniem zaufania i wzajemnego zrozumienia. Myślę, że ten współdźwięk najgłębszych tonów życia odnajdą również inne narody sąsiadujące z Niemcami.

Chociaż narody te mogą różnić ich systemy gospodarcze, ich poglądy na tę czy inną kwestię, chociaż mogą one w odmienny sposób odpowiadać na to czy inne pytanie — sprawa jest jedna i najważniejsza, dla wszystkich w jednaki sposób zrozumiała. Pokój — a zatem pokojowe i sprawiedliwe zjednoczenie Niemiec. A rozwiązanie pokojowe sprawy niemieckiej — o co nam tu wszystkim zebranym jednakowo chodzi — jest całkowicie możliwe w oparciu o elementy demokratyczne narodu niemieckiego, o jego poczucie sprawiedliwości i słuszności, o jego głębokie nurty demokratyczne. Bo przecież nurt ludowy niemieckiego narodu istnieje rzeczywiście. Stykamy się z nim na każdym kroku, pulsuje on i płynie. Nurt wartki, gorący,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Więcej uwagi dla spraw skupu żywca w województwie bydgoskim

Obok zdecydowanej walki o pełną realizację planów skupu zboża, ziemniaków, o systematyczną odstawę mleka i terminową realizację podatku gruntowego należy z niesłabnącą siłą bić się o terminowe wykonanie odstaw żywca.

W szeregu gmin i gromad naszego województwa organizacje partyjne, Prezydia Gminnych Rad Narodowych i pełnomocnicy CUSiK zabiegają o pełną realizację skupu żywca tak samo jak o wykonanie planu w innych dziedzinach.

Tak jest m. in. w gromadach Angowice, Jarczewo i Ciechocinie w powiecie chojnickim. Organizacje partyjne i aktyw gminny nie zaniedbując walki o wykonanie planu skupu zboża, ziemniaków o systematyczną odstawę mleka i terminowe regulowanie podatku gruntowego troszczą się o pełną realizację planu w skupie żywca. Dało to dobre rezultaty. Gromady te wykonały już roczny plan skupu żywca, a wielu chłopów w Angowicach, Jarczewie i Ciechocinie jak np. Izydor Rudnik, Józef Chwalkowski, Antonina Gapcz z poważną nadwyżką zrealizowali obowiązkowe dostawy.

Nie wszystkie jednak organizacje partyjne i Prezydia Gminnych Rad Narodowych w województwie bydgoskim walczą systematycznie o realizację planu skupu żywca. Niektóre z nich, jak np. w gromadach: Wielka Zła-Wieś, Siemiony i Karnowo w powiecie toruńskim walczą o pełne wykonywanie planów w zbożu i ziemniakach zgubiły z pola widzenia plan skupu żywca.

Brak pracy w tym kierunku ze strony organizacji partyjnych i aktywu gromadzkiego spowodował, że gromady te wykonały dotychczas plan roczny zaledwie w 50 proc.

Organizacje partyjne i aktyw gminny w województwie bydgoskim winny zdecydowanie walczyć o pełne wykonanie planów we wszystkich dziedzinach. Nie zaniedbując walki o zboże, ziemniaki, mleko i podatek gruntowy winny przez wzmożenie pracy polityczno-uświadamiającej wśród pracujących chłopów, bezwzględne łamanie sabotażu kułackiego, systematycznie zabiegać o pomyślne wykonanie planów w dziedzinie skupu żywca.

USPRAWNIĆ PRACĘ NA PUNKCIE SKUPU W LEŚNIE Chłopi gminy Leśno powiatu chojnickiego po uprzednim porozumieniu się z Prez GRN i GS zorganizowali zbiorową odstawę ziemniaków do punktu skupu w Lubaniu. Po przybyciu na miejsce okazało się jednak, że brak jest zamówionych wagonów do ziemniaków. Chłopi zniecierpliwieni długim czekaniem zmuszeni byli powrócić do domu z nieodstawionymi ziemniakami.

Sprawą tą winno zainteresować sie Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Leśnie i PZGS w Chojnicach i nie dopuścić w przyszłości do podobnych wypadków.

Stanisław Narloch

INSTYTUT ZOOTECHNICZNY W KOŁUDZIE — PRZODUJĄCYM INSTYTUTEM W KRAJU Ostatnio w świetlicy Instytutu Doświadczalnego w Kołudzie Wielkiej (powiat Inowrocław) odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru przechodniego pracownikom Instytutu za uzyskanie pierwszego miejsca w ogólnopolskim współzawodnictwie o tytuł najlepszego Doświadczalnego Instytutu Zootechnicznego w kraju.

Sztandar przechodni załoga Instytutu otrzymała z rąk przedstawiciela Centralnego Instytutu Zootechnicznego ob. Kmiecia.

Podczas uroczystości wyróżniający się w pracy pracownicy Instytutu otrzymali odznaki przodowników pracy, premie pieniężne i nagrody książkowe.

Nagrody i odznaki przodowników pracy otrzymali m. in.: Tadeusz Stępowski, Leon Koliński, Klara Erasmus, Władysław Pietrzyk, Andrzej Leśniewski, Łucja Losik, Stanisława Okonkowska, Karol Pietrzyk, Władysław Kowalski i Stanisława Kielak.

POWIAT GRUDZIĄDZ WYKONAŁ PLAN DOSTAWY ZIEMNIAKÓW W dniu 31 października br. powiat Grudziądz wykonał w ponad 100 proc. tegoroczny plan odstawy ziemniaków.

Plan ten wykonały wszystkie gminy i gromady pow. grudziądzkiego z nadwyżką.

SPÓŁDZIELCY Z WITKOWA ZREALIZOWALI PLAN ODSTAWY ZBOŻA Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Witkowie, gmina Strzelewo, pow. Mogilno zrealizowali tegoroczne plany dostawy zboża i ziemniaków oraz systematycznie realizują wpłaty na podatek gruntowy.

Julian Lewandowski

SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W SEROCKU WYKONUJE PLANY GOSPODARCZE Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Serocku powiat Świecie, dla uczczenia zwycięstwa Frontu Narodowego dostarczyli w tych dniach do punktu skupu ponad 60 ton zboża oraz odstawili 15 tysięcy litrów mleka, przekraczając poważnie plan odstawy.

Ponadto zobowiązali się oni w listopadzie br. zrealizować całkowicie plan skupu żywca.

Antoni Pietruszka

ZMUSIĆ KUŁAKÓW DO WYKONYWANIA OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW W gromadzie Silno powiat Chojnice małorolni i średniorolni chłopi wywiązali się już całkowicie z tegorocznych planów gospodarczych i finansowych. Nie wykonali ich natomiast kułacy tacy jak Józef Czarnecki, zalegający z odstawą 24 ton zboża i 44 ton ziemniaków oraz Benedykt Jażdżewski, Marian Kufel i Adam Mierkiewicz, którzy nie odstawili jeszcze ani jednego kilograma ziarna.

Kułaków tych należy ukarać i zmusić do realizacji swych planów gospodarczych i finansowych.

Wincenty Kapiszka



Małorolny chłop Józef Blacharski ze wsi Łązyn w gminie Rzęczkowo przy wykopkach buraków cukrowych. W robocie pomagają mu sąsiedzi. Foto „Gazeta Pomorska".

Telefonem z fabryk

(Od naszych korespondentów)

Załoga Oddziału Obróbki Drzewa ZNTK w Bydgoszczy zobowiązała się dla uczczenia XXXV rocznicy Wielkiego Października wykonać dodatkowo w miesiącu listopadzie 3 szafy dla Zakładów Naprawczych oraz wysuszyć 55 m kub. tarcicy ponad plan. Łączna wartość tych zobowiązań wynosi 226 roboczogodzin.

Franciszek Szplitt

* * *

Zmiana starszego ustawiacza z PKP Ruch — Anastazego Bessa wykonała plan formowania i rozformowania pociągów w miesiącu październiku w 131,45 proc. Przelotowość zmianowa wynosiła w tym okresie 334 wagony.

K. Stefanowski

* * *

Przodownik pracy działu mechanicznego Zakładów T—8 Jan Walter zobowiązał się dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wyszkolić 7 pracowników niewykwalifikowanych na tokarzy.

Stefania Garbacka

* * *

Mimo trudności, jakie powstały na skutek awarii młota pneumatycznego, oddania do kapitalnego remontu młota parowego i przebudowy pieca gazowego, załoga oddziału X ZNTK wykonała plan produkcyjny za miesiąc październik w 100 proc.

W pracy nad wykonaniem planu wyróżnili się: Stanisław Kalitka, wyrabiający wraz ze swym zespołem 250 proc. normy, Piotr Sobek i Stefan Cichy wyrabiający przeciętnie po 212 proc. normy.

Leon Wydrzyński



Budowa olbrzymiej elektrowni cieplnej-siłowni II w Jaworznie weszła obecnie w okres szczytowego nasilenia prac. Siłownia II w Jaworznie rośnie dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego. Inżynierowie radzieccy opracowali kompletną dokumentację tego obiektu.

ZSRR dostarcza nam również wszystkie maszyny i urządzenia siłowni. Specjaliści radzieccy przekazują załogom swą bogatą wiedzę i doświadczenie, zapoznają robotników i techników z najnowocześniejszymi metodami pracy.

NA ZDJĘCIU: — Członkowie brygady montażowej ALOJZEGO MROWCA, która osiąga 250 proc. normy: STANISŁAW STASZAK, JAN BATOR i KAZIMIERZ SOBCZYK przy montażu odłączników rozdzielni. *Foto CAF — J. Tymiński*

Budowa wielkiego pieca „C" w hucie „Kościuszko" dobiega końca

KATOWICE (PAP) — Wkrótce ma być zakończona budowa nowego, olbrzymiego agregatu produkcyjnego — **wielkiego pieca „C" w hucie „Kościuszko", która w bm. obchodzić będzie uroczyście 150-lecie swego istnienia.**

Prace przy budowie tego agregatu i szeregu obiektów pomocniczych poczyniły tak znaczne postępy, iż obecnie wchodzą one w stadium końcowe. Montowane są gardziele pieca i dokonywane próby niektórych urządzeń mechanicznych, jak np. maszyny rozlewniczej i in. W intensywnym tempie rozwijają się roboty budowlane i kolejowe przy budowie mostu oraz torów kolejowych.

Wielki piec „C" w hucie „Kościuszko", obiekt stanowiący przedmiot dumy naszych inżynierów, techników i robotników, jeszcze w początkach roku bież. istniejący tylko w projektach — dziś staje się rzeczywistością. Załogi przedsiębiorstw budowlanych i montażowych zużytkowały tysiące ton betonu i zmontowały, wykonane w naszych hutach, tysiące ton konstrukcji stalowych. Pozostało jeszcze do wykonania zmontowanie niezwykle skomplikowanej instalacji umożliwiającej automatyczne sterowanie z jednego miejsca wszystkimi urządzeniami do załadunku tworzyw wielkopiecowych oraz regulowanie i kontrolę biegu pieca. Te urządzenia, które ożywią stalowego kolosa, dostarczy nam — podobnie jak do zbudowanego poprzednio pieca „B" — Związek Radziecki, umożliwiając w ten sposób najbardziej nowoczesne wyposażenia tej jednostki produkcyjnej.

Budowa pieca „C" wykonywana jest znacznie mniejszymi siłami aniżeli poprzednie, np. wprowadzenie pewnych zmian w konstrukcji betonowych zasobników pozwoliło zmniejszyć o około 30 proc. zużycie stali na zbrojenia, a prace przy montażu samej konstrukcji wielkiego pieca mają trwać obecnie o około 2 miesiące krócej, aniżeli przy wznoszeniu pieca „B".

Liczba spółdzielni produkcyjnych wzrosła do 4.463

W październiku powstało 226 nowych spółdzielni

WARSZAWA (PAP). Ruch spółdzielczości produkcyjnej osiągnął w tym roku dalszy poważny postęp. Coraz to nowe grupy chłopów małorolnych i średniorolnych w różnych gromadach decydują się pójść śladami spółdzielców, korzystając z ich przykładów i doświadczeń, a przede wszystkim ze wzoru, jaki dają wspaniałe osiągnięcia radzieckich kołchozów, z którymi mogli się nasi chłopi zapoznać bezpośrednio i wszechstronnie w czasie wycieczek do kraju zwycięskiego socjalizmu.

Nasze przodujące spółdzielnie, w których osiąga się nieznane przedtem na wsi plony, w których w ciągu kilku pierwszych lat wspólnego gospodarowania widomie wzrosła zamożność członków, w których powstały liczne placówki socjalne i kulturalne, budzą żywe zainteresowanie i uznanie okolicznych chłopów. Z ich osiągnięciami zapoznały się tysiące chłopów z różnych województw w czasie masowych wycieczek w okresie przedżniwnym. Wielu uczestników tych wycieczek oraz wycieczek do Związku Radzieckiego stało się gorącymi propagatorami spółdzielczości w swych gromadach, doprowadzając do powstania kilkuset nowych spółdzielni w ubiegłych miesiącach.

Powstawaniu nowych spółdzielni w ostatnich miesiącach sprzyjała atmosfera ożywionej pracy politycznej na wsi. W dyskusjach nad programem Frontu Narodowego chłopi dokonali podsumowania swych wielkich osiągnięć w warunkach władzy ludowej, gruntowniej wyjaśnili sobie wiele nurtujących ich spraw, zrozumieli perspektywy rozwoju.

W tym czasie w wielu wsiach pogłębiła się świadomość chłopów. Wpłynęło to na przyspieszenie decyzji zorganizowania gospodarstw zespołowych.

Ogólna liczba spółdzielni wzrosła w związku z tym — według ostatnich danych — do 4.463, z tego w ciągu października powstało 226 spółdzielni. Jednocześnie w licznych gromadach komitety założycielskie prowadzą nadal intensywną pracę organizacyjną.

Najżywiej rozwija się w tym roku ruch spółdzielczości produkcyjnej w przodującym pod tym względem **woj. wrocławskim.** Przez 10 miesięcy br. powstało tam 341 nowych spółdzielni, a w październiku — 67.

Poważnie, bo o 133 wzrosła w tym roku liczba spółdzielni **w woj. zielonogórskim,** a także **w bydgoskim — o 117** oraz **w poznańskim i opolskim** — po 104 nowe spółdzielnie.

Sporo spółdzielni przybyło w tym roku również w województwach: białostockim — 81, w lubelskim — 64 i w rzeszowskim — 58.

Przy wyborze statutu chłopi żywo interesują się typem spółdzielni I b. Rolniczy Zespół Spółdzielczy. Obecnie istnieje w naszym kraju 498 spółdzielni tego typu, z których olbrzymia większość powstała właśnie w roku bież.

Jednocześnie z powstawaniem nowych spółdzielni powiększają się szeregi spółdzielców w istniejących gospodarstwach zespołowych. W ciągu 10 miesięcy br. spółdzielnie te przyjęły ponad 9,600 nowych członków.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego piętnuje w ONZ

grabieżczą politykę gospodarczą

państw imperialistycznych w krajach gospodarczo zacofanych

NOWY JORK (PAP). W dniu 6 bm. na posiedzeniu Komisji Ekonomiczno - Finansowej Zgromadzenia Ogólnego NZ wygłosił przemówienie poświęcone rozwojowi ekonomicznemu krajów gospodarczo zacofanych przedstawiciel Związku Radzieckiego Andrzej Gromyko.

Sytuacja ekonomiczna wielu krajów gospodarczo zacofanych jest tego rodzaju — powiedział Gromyko — iż obowiązkiem politycznym i moralnym Organizacji jest znalezienie sposobów udzielenia rzeczywistej pomocy tym krajom w rozwoju ich ekonomiki narodowej i w podniesieniu dobrobytu ludności.

Polityczna i gospodarcza zależność krajów zacofanych gospodarczo od mocarstw imperialistycznych

Jakie są przyczyny — mówił Gromyko — że kraje zacofane gospodarczo, mimo swych ogromnych bogactw naturalnych i rezerw ludzkich, znajdują się w tak ciężkiej sytuacji, a ich ludność pozbawiona jest najniezbędniejszych środków materialnych? Przyczyną tej sytuacji jest przede wszystkim polityczna i gospodarcza zależność tych krajów od wielkich mocarstw imperialistycznych i monopoli zagranicznych. Te ostatnie w praktyce kontrolują całą ekonomikę, a za jej pośrednictwem życie społeczne tych krajów, eksploatują je i wypompowują z nich ogromne zyski. Wszystko to odbywa się drogą rozgrabiania bogactw naturalnych krajów zacofanych gospodarczo, takich bogactw jak nafta, ołów, miedź, cynk, ruda manganowa, nikiel i inne.

Jedną z przyczyn tego, że przytłaczająca większość ludności krajów zacofanych gospodarczo cierpi nędzę, jest fakt, iż w krajach tych istnieje feudalny i półfeudalny system użytkowania ziemi, w związku z czym większa część ziemi skoncentrowana jest w rękach wielkich obszarników i monopoli zagranicznych.

Ciężka sytuacja chłopstwa w krajach zacofanych gospodarczo dowodzi, że zmiana istniejącej obecnie sytuacji w dziedzinie stosunków agrarnych posiada dla tych krajów ogromne znaczenie.

Rada Ekonomiczno - Społeczna na swej XIII sesji oraz VI sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwaliły rezolucję w sprawie reformy rolnej.

Niestety, należy stwierdzić, że zalecenie to nie zostało dotychczas wykonane. Co więcej — dotychczas nie podjęto żadnych praktycznych kroków, zmierzających do realizacji tego zalecenia.

Osławiony czwarty punkt programu Trumana

Jesteśmy świadkami często powtarzających się oświadczeń — kontynuował Gromyko — jakoby „pomoc" w ramach osławionego czwartego punktu programu Trumana była wyrazem „bezinteresowności" USA. Oświadczenia te nie mają jednak nic wspólnego z rzeczywistością. Porozumienia, zawarte przez Stany Zjednoczone z krajami gospodarczo zacofanymi w sprawie wspomnianej „pomocy" oraz cała praktyka realizacji tych porozumień świadczą, iż tzw. „pomoc" w ramach czwartego punktu programu Trumana w rzeczywistości nie jest niczym innym, jak tylko specjalną formą ekspansywnej polityki amerykańskich bankierów i przemysłowców, zmierzających do rozciągnięcia jeszcze ściślejszej kontroli nad gospodarką narodową — i nie tylko nad nią — krajów zacofanych gospodarczo oraz do jeszcze większego podporządkowania tych krajów dyktatowi Wall Street.

Jednym z celów realizacji tego programu jest wciągnięcie krajów gospodarczo zacofanych jako dostawców surowców strategicznych w orbitę planów wojennych USA.

Jedno z najbardziej szczerych wyznań na temat korzyści, jakie Stany Zjednoczone widzą w realizacji czwartego punktu programu, złożył sekretarz stanu Acheson. Według doniesień tygodnika „Statesman" z 28 stycznia br. Acheson oświadczył, iż realizując czwarty punkt programu „nie powodujemy się filantropią; mamy w tym nasze praktyczne wyrachowanie".

Jak wiadomo — kontynuował Gromyko — niektóre kraje gospodarczo zacofane odrzuciły propozycję USA w sprawie „pomocy" w ramach czwartego punktu programu Trumana. Są to: Syria i Chile. Indonezja także odrzuciła amerykańską pomoc wojskową, ponieważ została ona zaproponowana na warunkach nie do przyjęcia. Również Burma i Iran nie okazały chęci zawarcia z USA porozumienia w sprawie „pomocy".

W wypadkach, gdy kraje zacofane gospodarczo przejawiają pewną nieustępliwość i niechęć do podporządkowania się narzucanym im z zewnątrz warunkom — kontynuował Gromyko — ze strony USA rozlegają się pod adresem tych państw groźne okrzyki, podejmowane są również wobec nich represyjne kroki w celu zmuszenia do uległości. Nacisk wywierany jest na kraje Ameryki Łacińskiej, Bliskiego i Środkowego Wschodu, na kraje Dalekiego Wschodu, wreszcie na wiele krajów europejskich — małych i dużych.

Coraz częściej rozlegają się głosy w obronie interesów narodowych; głosy żądające przeciwstawienia się dyktatowi amerykańskiemu.

Wojenno-strategiczne żądania w ramach „pomocy" amerykańskiej

Za programem „pomocy" w ramach czwartego punktu, jak również poza nim — kontynuował delegat radziecki — kryją się wyraźne wojenno-strategiczne żądania USA w Afryce Wschodniej, Azji, na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz w innych rejonach świata. Nie więc dziwnego, że tzw. „pomoc techniczna" i „wojskowa" zazębiają się jak najściślej. Potwierdził to nawet sam prezydent USA w sprawozdaniu gospodarczym dla Kongresu w styczniu 1952 roku. Sprawozdanie stwierdza otwarcie, że „nie istnieje wyraźna granica pomiędzy pomocą wojenną a gospodarczą".

Wszystko to dowodzi — oświadczył Gromyko — że propaganda, uprawiana przez oficjalne koła USA w związku z czwartym punktem programu Trumana, nie ma nic wspólnego z zadaniami Organizacji Narodów Zjednoczonych i z zasadami Karty NZ.

O grabieżczym charakterze kapitału zagranicznego w krajach gospodarczo zacofanych świadczy m. in. fakt, że monopole amerykańskie i inne lokują swe kapitały nie w produkcję środków produkcji i nie w gałęzie przemysłu przetwórczego, lecz głównie w te gałęzie, które dostarczają im surowców strategicznych i przynoszą wysokie zyski.

Pogoń za maksymalnymi zyskami

Pogoń za maksymalnymi zyskami, będąca przejawem podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu, była zawsze jedną z przyczyn eksportu kapitału zagranicznego do krajów zacofanych gospodarczo.

W 1946 r. zyski Stanów Zjednoczonych z inwestycji zagranicznych osiągnęły sumę 1.118 milionów dolarów, a w 1951 r. zwiększyły się dwa i pół raza, osiągając sumę 2.700 milionów dolarów. Jest rzeczą charakterystyczną, że 1 miliard dolarów z powyższej sumy uzyskały koncerny naftowe. Z ogólnej sumy 2.700 milionów dolarów, 764 miliony dolarów uzyskano w krajach Ameryki Łacińskiej. Wiadomo powszechnie, że 7 największych koncernów naftowych — 5 amerykańskich i 2 angielsko-holenderskie kontroluje, pośrednio lub bezpośrednio, wielką część produkcji nafty w krajach kapitalistycznych Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Ameryki Łacińskiej.

Eksploatacja krajów zacofanych gospodarczo przez rozwinięte pod względem przemysłowym mocarstwa kolonialne odbywa się również drogą odpowiedniej polityki cen. Rej w tej dziedzinie, jak wiadomo, wodzą Stany Zjednoczone, które sprzedają swe towary po maksymalnie wysokich cenach i skupują produkcję krajów gospodarczo zacofanych po wyjątkowo niskich cenach.

Kraje zacofane gospodarczo uginają się pod brzemieniem militaryzacji ekonomiki i obłędnych przygotowań wojennych, prowadzonych obecnie przez kraje bloku atlantyckiego, przede wszystkim przez USA.

Rozwój gospodarczy krajów demokracji ludowej dzięki współpracy na zasadzie równości i wzajemnego poszanowania interesów

Związek Radziecki — stwierdził Gromyko — domaga się stanowczo, aby stosunki ekonomiczne i handlowe z krajami zacofanymi gospodarczo sprzyjały rozwojowi ich przemysłu narodowego, rolnictwa i transportu. Wymiana handlowa i współpraca w dziedzinie ekonomicznej, technicznej i w dziedzinie kultury między Związkiem Radzieckim a europejskimi krajami demokracji ludowej, między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową opierają się na zasadzie równości i wzajemnego poszanowania interesów oraz sprzyjają nieustannemu rozwojowi ekonomiki tych państw.

Sytuacji ekonomiki w krajach zacofanych gospodarczo, doprowadzonych do nędzy przez politykę rozwiniętych pod względem przemysłowym mocarstw kolonialnych można by przeciwstawić obraz nieustannego postępu i rozwoju szeregu krajów demokratycznych Europy i Azji, które nie otrzymują — jak wiadomo — „pomocy" amerykańskiej z tytułu 4 punktu programu Trumana i innych ochłapów amerykańskich. Kraje te w rezultacie mobilizacji swych własnych wysiłków i zasobów, w rezultacie normalnych stosunków ekonomicznych i handlowych między sobą nieustannie rozwijają swe siły wytwórcze, zdecydowanie kroczą drogą wszechstronnego postępu gospodarczego i społecznego.

W dalszym ciągu swego przemówienia Gromyko omówił wspaniały rozwój gospodarczy krajów demokracji ludowej. Mimo iż kraje te ucierpiały wskutek wojny w większym stopniu niż kraje kapitalistyczne Europy Zachodniej, wspierane nadal przez Amerykę — podkreślił mówca — przedwojenny poziom produkcji przemysłowej już w 1951 roku przekroczony został w Polsce 2,9 raza, w Czechosłowacji — 1,7 raza, na Węgrzech — 2,5 raza, w Rumunii — 1,9 raza, w Bułgarii — 4,6 raza, w Albanii — przeszło 5-krotnie. Ogromne sukcesy w rozwoju swej gospodarki osiągnęła Niemiecka Republika Demokratyczna. W szybkim tempie rozwija się gospodarka Chińskiej Republiki Ludowej.

Dlaczego kraje te osiągnęły takie sukcesy? Osiągnęły je dlatego, że stosunki tych państw ze Związkiem Radzieckim oraz ich stosunki wzajemne oparte są na zupełnie innych zasadach. Osiągnęły je dlatego, że Związek Radziecki udziela systematycznie i rzeczywiście bezinteresownie pomocy materialnej i technicznej tym krajom, które ze swej strony, wraz ze Związkiem Radzieckim, weszły na tory współpracy ekonomicznej i wzajemnej pomocy.

„Doświadczenie tej współpracy — mówi w swoim dziele „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" przewodniczący Rady Ministrów ZSRR J. W. Stalin — **dowodzi, że żaden kraj kapitalistyczny nie mógłby udzielić krajom demokracji ludowej tak skutecznej i na tak wysokim poziomie technicznym stojącej pomocy, jakiej udziela im Związek Radziecki. Chodzi nie tylko o to, że pomoc ta jest pomocą maksymalnie tanią i technicznie pierwszorzędną. Chodzi przede wszystkim o to, że u podstaw tej współpracy leży szczere pragnienie wzajemnego przyjścia sobie z pomocą i osiągnięcia wspólnego podniesienia gospodarki. W rezultacie mamy wysokie tempo rozwoju przemysłu w tych krajach. Można powiedzieć z całą pewnością, że przy takim tempie rozwoju przemysłu dojdzie wkrótce do tego, że kraje te nie tylko nie będą potrzebowały przywozu towarów z krajów kapitalistycznych, lecz same odczują konieczność zbywania na zewnątrz nadwyżek swojej produkcji".**

Jedynie na podstawie olbrzymiego pokojowego budownictwa gospodarczego można było osiągnąć te sukcesy, które osiągnął Związek Radziecki we wszystkich dziedzinach socjalistycznej gospodarki i kultury.

Delegat radziecki wspomniał następnie o wspaniałym rozwoju gospodarczym i kulturalnym republik radzieckich i o ich ogromnych sukcesach w dziedzinie ochrony zdrowia, podkreślając, że dotyczy to również tych republik radzieckich, które za czasów caratu należały do obszarów szczególnie zacofanych.

Dwie linie rozwoju ekonomicznego

Widzimy więc — mówił dalej Gromyko — dwie wręcz przeciwstawne linie rozwoju ekonomicznego. Jest to z jednej strony **linia rozwoju państw kapitalistycznych**, z których główne, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, wkroczyły na drogę wyścigu zbrojeń i nie tylko nie udzielają pomocy krajom słabo rozwiniętym, lecz przeciwnie dławią je ekonomicznie i politycznie, z drugiej zaś strony — **linia rozwoju Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej**, linia, u której podstaw leży pokojowa praca twórcza, wznoszenie wielkich budowli komunizmu w ZSRR, rozbudowa produkcji, zmierzającej do zaspokojenia rosnących stale potrzeb społecznych.

Związek Radziecki uważa, że program pomocy ekonomicznej i finansowania rozwoju ekonomicznego krajów gospodarczo zacofanych powinien zmierzać przede wszystkim do rozbudowy ich przemysłu narodowego, a w żadnym razie nie powinien być uwarunkowany żądaniami przyznania przywilejów politycznych, ekonomicznych innym krajom udzielającym pomocy. Oczywiste jest przy tym, że udzieleniu pomocy nie powinny towarzyszyć żadne żądania, które by pociągały za sobą wykorzystanie terytoriów lub zasobów ekonomicznych i rezerw ludzkich tych krajów w interesie realizacji agresywnych planów niektórych państw. Na takich właśnie zasadach powinny opierać się układy o dostawach krajom zacofanym gospodarczo urządzeń przemysłowych oraz potrzebnych im materiałów i towarów w zamian za surowce i inne towary, wytwarzane przez te kraje. Układy takie powinny być oparte na zasadach wzajemnej korzyści, wyłączających wszelką dyskryminację, na poszanowaniu suwerenności narodowej. Tylko w razie przestrzegania tych wszystkich warunków mogą one wywrzeć dodatni wpływ na rozwój ekonomiki krajów gospodarczo zacofanych, mogą doprowadzić do podniesienia stopy życiowej ich ludności. Tylko na tych warunkach pomoc krajom gospodarczo zacofanym nie będzie narzędziem imperialistycznego ujarzmienia, lecz narzędziem ich rozwoju ekonomicznego, rozszerzenia handlu światowego i zacieśnienia współpracy międzynarodowej.

Uroczystości w rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej w Paryżu i Rzymie

PARYŻ (PAP). W wypełnionej po brzegi sali Pleyela odbyło się w niedzielę uroczyste zebranie zorganizowane przez Towarzystwo Francja — Związek Radziecki, poświęcone rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. 25-lecie powstania organizacji „Przyjaciele Związku Radzieckiego".

Burzliwymi oklaskami powitano prezydium zebrania, do którego weszli: Fernand Grenier, prof. Weill-Halle, wiceprzewodniczący Towarzystwa Francja — Związek Radziecki, Jacques Duclos, Alain Le Leap i wielu innych przedstawicieli organizacji demokratycznych.

W przemówieniach poświęconych rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej Fernand Grenier i prof. Weill-Halle oraz inni mówcy wskazali na wielkie sukcesy narodu radzieckiego w dziedzinie budownictwa pokojowego.

RZYM (PAP). W Rzymie odbyła się w dniu 9 listopada uroczysta akademia dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Na akademii, która odbyła się w sali teatru Adriano, przewodniczył Palmiro Togliatti. Przekazał on pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu, który potrafił zrealizować prawdziwą sprawiedliwość społeczną i prawdziwą demokrację i który walczy zdecydowanie o pokój na całym świecie.

Po przemówieniu senatora Grisolia z włoskiej partii socjalistycznej głos zabrał zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo, który przewodniczył delegacji Włoskiej Partii Komunistycznej na XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Longo przedstawił zebranym obraz wspaniałych osiągnięć kraju socjalizmu.

Manifestacje z okazji 35 rocznicy Rewolucji Październikowej odbyły się w wielu miastach włoskich. W Rovigo przemawiał zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej Secchia, w Ferrarze — senator d'Onofrio, w Neapolu — senator Grieco, w Livorno — senator Terracini.

Rezygnacja Trygve Lie

NOWY JORK (PAP). W poniedziałek po południu odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego NZ, na którym Trygve Lie złożył rezygnację ze stanowiska sekretarza generalnego ONZ.

Zgon przewodniczącego CIO

LONDYN (PAP). W San Francisco zmarł przewodniczący organizacji amerykańskich związków zawodowych CIO — Murray.

Szkody wskutek silnych wiatrów i deszczy ze śniegiem

WARSZAWA (PAP). W dniu 9 bm. nad Polską panował niż barometryczny, który spowodował duże opady deszczu ze śniegiem. Jednocześnie z kierunków zachodnich wiały silne wiatry, których szybkość często przekraczała 20 metrów na sekundę.

Wyjątkowo złe warunki atmosferyczne spowodowały różne szkody, m. in. utrudnienia komunikacyjne, przerwy w połączeniach kolejowych, telegraficznych, telefonicznych oraz przerwy w dostawie prądu.

Specjalne ekipy natychmiast przystąpiły do usuwania uszkodzeń: ustawiania słupów, napraw przewodów telefonicznych, telegraficznych i sieci elektrycznej. Liczne pługi odśnieżne i specjalne brygady robocze usunęły zaspy z torów kolejowych i dróg

Z kalendarza Wielkiego Października

10—11 listopada 1917 r.

Władza radziecka gromi kontrrewolucję

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna zwyciężyła, ale wróg nie był jeszcze całkowicie pokonany. Przeciwko młodej władzy radzieckiej sprzymierzyły się wszystkie siły reakcji. Knuli tajne spiski dawni właściciele fabryk i carscy oficerowie. Obszarnicy, którzy zaszyli się po miastach, układali wespół z przedstawicielami obcych ambasad plany — kreślili rękami drżącymi z nienawiści tajemne umowy i szyfrowane listy. Nadzieje swe wiązała reakcja i jej sługusi z obcymi imperializmami i z rozgromionym Rządem Tymczasowym, z Kiereńskim.

10 listopada Kiereński, który podczas powstania uciekł z Piotrogrodu w samochodzie ambasady amerykańskiej, usiłuje desperacko zmienić nieodwracalny bieg wypadków. W Pskowie, gdzie znajdował się sztab północnego frontu, zbiera on wraz z reakcyjnym generałem Krasnowem oddziały kozackie i rusza na Piotrogród.

11 listopada 1917 r. eserowcy, którzy stali na czele kontrrewolucyjnej organizacji p. n. „Komitet ocalenia kraju i rewolucji", próbują wzniecić w Piotrogrodzie bunt junkrów. Tegoż samego dnia bohaterscy marynarze i czerwonogwardziści zdławili zdradziecki spisek.

Sromotny los spotkał również wyprawę Kiereńskiego i Krasnowa. Lenin osobiście kieruje rozgromieniem wojsk kontrrewolucji. Wraz z Towarzyszem Stalinem mobilizuje i organizuje wszystkie siły do decydującego uderzenia. Niezłomny hart i pewność zwycięstwa Sztabu Rewolucyjnego podnosiły na duchu, zespalały masy, wzmagały ich rewolucyjny entuzjazm. Wojska Kiereńskiego-Krasnowa zostały doszczętnie rozgromione w pobliżu wzgórz Pułkowskich pod Piotrogrodem przez bohaterskie siły rewolucji. Krasnow, wzięty został do niewoli. Sługus imperializmu, Kiereński uratował swe marne życie ucieczką, przebrawszy się w strój kobiecy.

Spisek przeciwko władzy radzieckiej usiłował również w tym czasie zorganizować głównodowodzący armii w Mohylowie, Duchonin, który odmówił wykonania rozkazu władzy radzieckiej przerwania działań wojennych i wszczęcia rokowań z Niemcami o zawieszenie broni.

Towarzysz Stalin, charakteryzując Lenina jako geniusza rewolucji, przytoczył w 1924 roku fragment, przedstawiający kierowniczą rolę Lenina w zlikwidowaniu spisku Duchonina.

— „Chwila była pełna grozy... — powiedział Stalin. — W samym Pitrze, jak wiadomo, dojrzewało wówczas powstanie junkrów. Prócz tego Kiereński szedł zbrojnie na Piter... „Pójdziemy na stację radiową — powiedział Lenin — odda ona nam przysługę: specjalnym rozkazem usuniemy ze stanowiska generała Duchonina, zamianujemy na jego miejsce naczelnym dowódcą tow. Krylenkę i ponad głowami dowództwa zwrócimy się do żołnierzy z wezwaniem: generałów otoczyć, przerwać działania wojenne, nawiązać łączność z żołnierzami austriacko-niemieckimi i ująć sprawę pokoju we własne ręce".

Był to „skok w nieznane". Lecz Lenin nie obawiał się tego „skoku", przeciwnie, szedł mu na spotkanie, wiedział bowiem, że armia pragnie pokoju i że wywalczy pokój, znosząc na drodze do pokoju wszelkie przeszkody..."

Wszystkie próby wrogów obalenia władzy robotników i chłopów, począwszy od wystąpień zdrajców Kamieniewa, Zinowiewa, Rykowa i innych, a na nikczemnych buntach i spiskach białogwardyjskich generałów skończywszy, zostały zgniecione przez władzę radziecką, przez partię bolszewików, pod kierownictwem wielkich wodzów Rewolucji, Lenina i Stalina. (jgt)

Najważniejszy warunek pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

(Dokończenie ze str. 1)

szczery i potężny, nurt tak żywy, że go nie zasypie i zasypać nie może złoty amerykański piasek.

Dojście do głosu prawdziwie demokratycznych prądów w narodzie niemieckim jest najwyższym osiągnięciem pokojowym epoki powojennej, jest najwyższą nadzieją ludzi wierzących w pokój. Prądy te układają się równolegle do naszego polskiego życia politycznego i społecznego.

Z nich wynika stopniowa normalizacja stosunków polsko-niemieckich. Podkreślić bowiem tutaj należy, że obecnie nasze interesy narodowe całkowicie zbiegają się z narodowymi interesami Niemiec z dążeniem narodu niemieckiego do zjednoczenia, do powstania Niemiec zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych. Po raz pierwszy w dziejach powstaje pomiędzy naszymi interesami harmonia.

Nie myślcie, że harmonia ta była łatwa do wprowadzenia w życie. Ale czyni się to dla wspólnego i powszechnego dobra.

I oto całą tę trudną robotę, której już dokonano, albo która się robi, cały dorobek tego wspaniałego i prawdziwie realnego czynu politycznego — likwidację wiekowych zatargów polsko-niemieckich, które tyle krwi i wysiłków kosztowały oba narody — pragnie się obrócić wniwecz. Jednym słowem: remilitaryzacja — ma zniszczyć tyle dokonanych prac, ma obalić cały ten wielki wysiłek, zniszczyć tyle dobrej woli.

Ileż zła mieści się w tym zamiarze! Dążenie amerykańskich sfer rządzących, aby wzniecić w społeczeństwie niemieckim piekielną myśl o odwecie, jest straszliwą zbrodnią. Pokojowe załatwienie problemu Niemiec jest koniecznością normalną i wszystkie narody świata powinny cały swój wysiłek skupić na zrealizowaniu tego zadania.

Wiemy, że naród niemiecki nie życzy sobie nowej wojny, jak i my jej sobie nie życzymy. Znając jednak naród niemiecki, tak jak my go znamy, polegając na jego rozsądku i na bolesnych doświadczeniach, które nauczyły go nie jednej rzeczy, wierzymy, że nie da się on wciągnąć do nowej wojny, do trzeciej wojny światowej. Pamiętamy, jakie złudne wizje roztaczali przed nim organizatorzy pierwszej i drugiej wojny i jak wyglądały te wizje w okrutnym zetknięciu się z rzeczywistością. Wierzymy, że tym razem nie da się on użyć jako narzędzie, skierowane tam, gdzie tchórzliwa ręka innych lęka się — i słusznie — uderzyć.

Powtarzam, sprawa jest jedna: sprawa pokoju. A dla pokoju zjednoczone, demokratyczne, niepodległe, suwerenne Niemcy, znajdujące się w dobrych stosunkach ze wszystkimi swoimi sąsiadami na wschodzie i na zachodzie — są zasadniczą podstawą.

Mogę tutaj oświadczyć — stosownie do deklaracji Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, wydanej z okazji dzisiejszego naszego zjazdu — że naród polski w pokojowym rozwiązaniu problemu niemieckiego w duchu układu poczdamskiego i propozycji zawartych w znanych notach Rządu Radzieckiego — widzi niezbędny warunek utrzymania i utrwalenia pokoju w Europie oraz warunek bezpieczeństwa zarówno dla narodów sąsiadujących z Niemcami, jak też warunek bezpieczeństwa dla samego narodu niemieckiego. Lecz gdy mnie kto spyta, jaki jest najważniejszy warunek pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej, to mu odpowiem: Naród niemiecki musi zagadnienie swojej jedności, swojego pokoju, swojego losu ująć we własne ręce, musi się przede wszystkim sam zjednoczyć. Ostateczne zjednoczenie Niemiec musi się dokonać przez wykrzesanie z narodu niemieckiego iskier zapału, przez otwarcie upustów temu prądowi odrodzenia, który ogarnia coraz szersze kręgi niemieckiego społeczeństwa.

O istnieniu tego prądu przekonują nas głosy, które odzywają się w całych Niemczech, głosy, których echa słyszeliśmy tu na tej sali. Głosy te, przytłumione siłą i uciskiem, nie dadzą się jednak stłumić całkowicie. Przeciwnie, siła ich wzrasta z każdym dniem, ich wymowa staje się w miarę upływu czasu coraz wyrazistsza. Mówią one nam o głębokim poczuciu odpowiedzialności, jakie nurtuje w sumieniu wszystkich uczciwych Niemców, poczuciu odpowiedzialności za losy własnej ojczyzny, którą potrafią sami odbudować i połączyć w całość, odpowiedzialności za losy pokoju, odpowiedzialności za losy świata. Głosy żywe i prawdziwe, miłujące pokój i demokrację, dochodzą nas ze wszystkich środowisk: od robotników, od chłopów i od inteligencji, od komunistów i katolików — wszystkie one świadczą najwymowniej o tym, że w Niemczech istnieje ów żywy prąd, dążący do prawdziwego, rzeczywistego i nie opartego na imperialistycznych złudzeniach odrodzenia wielkiej ojczyzny Goethego i stworzenia z niej przodującego kraju pokoju, dobrobytu, równości i demokracji.

Oby nasza konferencja mogła się do tego odrodzenia przyczynić, takie jest najgorętsze życzenie narodu polskiego.

(Sprawozdanie z przebiegu obrad konferencji zamieścimy w jutrzejszym wydaniu).

Zgon prezydenta Weizmanna

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że zmarł tam w wieku 78 lat prezydent państwa Izrael dr Chaim Weizmann.

Wśród płomiennych agitatorów Frontu Narodowego idziecie w pierwszych szeregach towarzysze korespondenci robotniczy i chłopscy

26 października 1952 r. Dzień zwycięstwa narodu zjednoczonego w wielkim froncie walki o szczęście i siłę Ojczyzny, o Polskę socjalistyczną. Składając swoje głosy na kandydatów Frontu Narodowego wyborcy uznali wielkie hasła Frontu Narodowego za wytyczne swojej pracy, swojego postępowania.

Radosny dzień zwycięstwa poprzedziły tygodnie głębokiej pracy polityczno - uświadamiającej. Poszły w masy tysiące najlepszych synów ojczyzny, partyjnych i bezpartyjnych płomiennych agitatorów Frontu Narodowego, poszli, by z wielką prawdą zawartą w jego programie dotrzeć do każdego człowieka, by każdy uczciwy Polak zrozumiał, że program ten jest jedyną słuszną wytyczną działania, że słuszne i bliskie każdemu patriocie są wskazywane w nim cele i wiodące do nich drogi.

Wśród tysięcy agitatorów Frontu Narodowego, bojowników jego pierwszej linii nie zabrakło i Was towarzysze korespondenci robotniczy i chłopscy. O pełne doprowadzenie do mas wielkich założeń jego programu walczyliście piórem, o którym wielki poeta radziecki Majakowski powiedział, że godzi celniej we wroga niż karabin i bagnet, walczyliście idąc od domu do domu jako agitatorzy, walczyliście redagując gazetki ścienne, pomagając w pracy zakładowym radiowęzłom, organizując punkty propagandowe.

W kampanii wyborczej, tej wielkiej walce o szczęście ojczyzny potrafiliście wynaleźć dziesiątki nowych form pracy, byliście towarzysze korespondenci ofiarnymi i niestrudzonymi bojownikami, potrafiliście być doskonałymi, pełnymi inicjatywy organizatorami, uczyliście walki z wrogiem, potrafiliście piórem i słowem, walczyć z niedociągnięciami, z przejawami biurokratyzmu w naszym młodym aparacie państwowym w terenie, walczyliście o podniesienie autorytetu władzy ludowej, pomagaliście masom w czynnym współdziałaniu w rządzeniu państwem.

Wiele niedociągnięć pomogły usunąć Wasze liczne korespondencje tow. Edwardzie Szymański, korespondencie robotniczy ze Zjednoczonego Budownictwa Miejskiego w Bydgoszczy i zarazem czynny, ofiarny agitatorze Frontu Narodowego.

Wy, towarzyszu Wiktorze Grycza, z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego byliście nie tylko aktywnym korespondentem. O Was towarzyszu Grycza z szacunkiem mówią robotnicy zakładu jako o ofiarnym, nie szczędzącym czasu współpracowniku radiowęzła zakładowego, agitatorze. Duży był Wasz wkład w należyte rozpracowanie propagandy wizualnej.

Towarzysze korespondenci chłopscy ze wsi Jaksice pow. Inowrocław — Janusz Grabowski, Tadeusz Wierzbicki — i Wy nie tylko piórem, ale słowem i przykładem umieliście walczyć o pełne doprowadzenie do chłopów założeń programu wyborczego Frontu Narodowego, umieliście uczyć rozumieć na czym polega jego realizacja. Potrafiliście przekonywać pracujących chłopów o konieczności terminowego wykonania obowiązków wobec państwa — może coś o tym powiedzieć średniorolny chłop z Waszej wsi Ignacy Karaszewski, którego zmobilizowaliście do należytego wypełnienia obowiązków chłopa — obywatela. Byliście inicjatorami zbiorowej odstawy przez wieś ziemniaków dla państwa. Towarzyszu Grabowski, towarzyszu Wierzbicki, z honorem nosicie zaszczytne miano korespondenta wiejskiego, aktywnego bojownika o umocnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Korespondenci robotniczy i chłopscy to wielka, to potężna broń naszej Partii i władzy ludowej. Wiedzieliście o tym dobrze towarzysze korespondenci z Brodnicy, Wasz czyn wyborczy to było zorganizowanie licznych gminnych i zakładowych klubów korespondentów. Wasza walka towarzyszu Janie Nadolski, Edmundzie Pesto i wy pozostali towarzysze z Brodnicy, to nie tylko liczne i cenne korespondencje, które nadsyłaliście, to również Wasza ofiarna praca w punkcie propagandowo - informacyjnym.

A Wy towarzysze ZMP-owcy z Zakładów Tworzyw Sztucznych w Wąbrzeźnie Bernardzie Drążkowski, Zdzisławie Niedźwiedzki, swoimi notatkami, słowem, przykładem byliście wśród tych, którzy mobilizowali załogę do realizacji zadań produkcyjnych. Wasz zakład przed wyborami złożył zaszczytny meldunek o wykonaniu planu rocznego. Wiedzcie towarzysze korespondenci, że w tym zwycięstwie jest i część Waszej pracy.

Polska Ludowa dała pełne prawa kobiecie. Do walki o szczęście ojczyzny, do czynnej walki o pełną realizację programu wyborczego Frontu Narodowego stanęłyście i Wy towarzyszki korespondentki Genowefo Betynowa, Danuto Lewandowska, Anielo Kryształowska.

Wasze pióra celnie godziły we wrogów, Wasze pióra pokazywały cenne przykłady ofiarności i pracy dla Polski, umiałyście patrzeć bystro i czujnie potrafiłyście oceniać.

Przyszliście po pracy do domu, czytaliście uważnie gazetę. 6 wrzesień, w gazecie ogłoszony program wyborczy Frontu Narodowego. Czytaliście: „Wzmacniajmy na każdym kroku władzę ludową. Bądźmy czujni, strzeżmy mienia narodowego i tajemnicy państwowej, tępmy sabotażystów i szpiegów... Przez śmiałą i szeroką krytykę i samokrytykę obnażajmy i usuwajmy bezlitośnie biurokratyzm, kumoterstwo, bezduszny stosunek do człowieka".

Płomienne, porywające słowa programu zapadły głęboko w Wasze serce.

Postanowiliście zostać wtedy korespondentem towarzyszu Hieronimie Kowalski z Brodnicy, takie było źródło waszych pierwszych korespondencji.

Towarzysze korespondenci województwa bydgoskiego w akcji wyborczej zdaliście egzamin. Świadczy o tym ponad 1000 zamieszczonych na łamach naszej „Gazety" Waszych korespondencji w tym okresie, świadczą setki załatwionych dzięki Waszym listom spraw, usuniętych braków i niedomagań. Świadczy o tym Wasze bezpośrednie, czynne włączenie się do pracy Komitetów Frontu Narodowego.

Wasz szeroki i aktywny udział w tej wielkiej narodowej kampanii, znaczne powiększenie się w niej Waszych szeregów, świadczy o wzroście politycznym mas, o tym, że coraz bardziej wzrasta w nich świadomość wielkiej odpowiedzialności za sprawy naszego Państwa Ludowego.

Towarzysze korespondenci, tą drogą, na łamach naszej „Gazety", Redakcja przesyła Wam słowa serdecznego podziękowania za wielką pomoc w pracy, za głębokie, patriotyczne rozumienie swoich obowiązków.

Niestety, nie mogliśmy zamieścić w druku wszystkich Waszych listów i korespondencji. Przepraszamy Was za to i prosimy nie zrażać się tym. Żaden Wasz list, wydrukowany czy też nie, nie pozostawia Redakcja bez konkretnego załatwienia i odpowiedzi, gdyż wszystkie one są dla nas cennymi dokumentami Waszej pracy, Waszej aktywności, Waszej świadomości politycznej, Waszej troski o dobro naszego Państwa, są one żywym odzwierciedleniem walki Polaków — patriotów o lepsze Jutro naszej Ojczyzny.

Towarzysze korespondenci — uzbrojeni w doświadczenia kampanii wyborczej, silni naszym wielkim wyborczym zwycięstwem stajemy do dalszej walki. Walka ta — to pełna realizacja założeń programu wyborczego Frontu Narodowego, naszego narodowego programu. Nasz cel to Polska, której wizje daliśmy w tym programie—Polska nowoczesnego przemysłu, postępowego rolnictwa, wysokiej kultury—Polska jeden z przodujących krajów Europy. Taka Polska powstanie z pracy naszych rąk i mózgów, zbudujemy ją my, ludzie pracy, wiodące do niej drogi, to realizacja naszych planów gospodarczych, to wzrost świadomości politycznej mas, to wzrost ich aktywności politycznej i organizacyjnej, to stałe umacnianie się naszej Partii i władzy ludowej, to zwalczanie wrogiej roboty i plotki, to krytyka naszych niedomagań i usuwanie bolączek — to stałe wzmacnianie więzi z masami pracującymi.

Piszcie więc towarzysze korespondenci jak na Waszym terenie realizują się założenia programu Frontu Narodowego, piszcie o nowym, które się rodzi, o ludziach, którzy w pracy rosną, piszcie o pracy org. partyjnych i ZMP.

Piętnujcie śmiało, bezduszny i biurokratyczny stosunek do ludzi pracy.

Bądźcie bezkompromisowi wobec tego wszystkiego, co naszemu marszowi naprzód stoi na przeszkodzie. Niech Wasze pióra biją celnie i bezlitośnie we wrogów, szkodników, sabotażystów. Pamiętajcie słowa Wielkiego Stalina — „prawdziwa miłość Ojczyzny jest nieodłączna od szlachetnej nienawiści do Jej wrogów".

Uczcie się patrzeć, bądźcie czujni i troskliwi o sprawy państwowe — Wy współgospodarze ludowego państwa.

Towarzysze korespondenci! Wzywamy Was do dalszego zacieśnienia więzi z naszą Partią, z Waszą „Gazetą" do walki o realizację zadań Frontu Narodowego, Partii i Rządu. do walki o Plan 6-letni i Pokój.

— Towarzysze korespondenci, czekamy na Wasze listy i korespondencje.

Kolejarze toruńscy w walce o sprawne przeprowadzenie przewozów jesiennych

Napisali korespondenci kolejowi:
KAZIMIERZ ROGOWSKI
KAZIMIERZ ZDROJEWSKI
ANTONI STEMPCZIŃSKI

Nasz transport kolejowy, dzięki ofiarnej pracy załóg PKP rokrocznie osiąga coraz lepsze wyniki. Plan na rok bieżący przewiduje wzrost przewozów towarowych o 14,7 proc., poprzez poprawę podstawowych wskaźników techniczno - ekonomicznych m. in. skrócenie obrotu wagonów o 12 godzin, wzrost szybkości handlowej pociągu towarowego o 5,1 proc., wzrost przeciętnego załadunku statystycznego wagonu o 3,4 proc.

Zadania, jak widzimy, są napięte i mobilizujące. Wymagają one od naszych kolejarzy wydajnej i dobrze zorganizowanej pracy, opartej na nowych metodach.

Przyjrzyjmy się jak realizuje te zadania węzeł toruński w okresie wzmożonych przewozów jesiennych.

Do wiosny bieżącego roku wszystkie przesyłki drobnicowe nadawane i przyjmowane były w 2 ekspedycjach: na stacji Toruń — Główny i Toruń — Mokre. Powodowało to słabe wykorzystanie ładowności wagonów. Celem poprawy wskaźnika ładowności tow. W. Pietraszewski, kierownik działu handlowego, A. Ludorowski, kontroler przewozów i P. Karkut referent KP zaproponowali, aby formowanie wagonów zbiorowych przeprowadzać wyłącznie na stacji Toruń — Mokre. Pozwoli to — jak obliczyli — na oszczędność w stosunku rocznym ponad 2500 wagonów i przeszło 1400 parowozogodzin. Wniosek został wprowadzony w życie i dziś statyczne obciążenie wagonu na stacji Toruń — Mokre znacznie przekroczyło przewidziany limit, a poza tym uzyskano możliwość formowania większej ilości wagonów bezpośrednich oraz wagonów przeładunkowych do najdalszych stacji sortowniczych, co tym samym przyspieszą obrót wagonów wszystkich kategorii. Ponadto przesyłki z DOKP Łódź z przeznaczeniem do Torunia — Mokrego nie idą już jak dawniej przez Toruń — Główny do stacji sortowniczej w Bydgoszczy, a stamtąd z powrotem do Torunia, ale są odczepiane na dworcu głównym i stąd kierowane na Mokre. Uniknięto w ten sposób opóźnień w dostawach i znacznie zmniejszono koszty odszkodowań wypłacanych przez kolej z tytułu przekroczenia terminu dostawy przesyłek.

Ale nie tylko dział handlowy poczynił przygotowania, aby usprawnić przewozy jesienne, które w bieżącym roku są o 32 proc. wyższe, niż w roku ubiegłym.

W Parowozowni Toruń — Główny starszy maszynista Pulczyński zainicjował współzawodnictwo wśród drużyn parowozowych. Jego parowóz zaopatrzony listem gwarancyjnym wozi przeciętnie 1500 — 1800 ton, a więc o 300 ton więcej niż w roku ubiegłym. Podobne sukcesy mają i inne załogi, zwłaszcza młodzieżowe parowozu 0149—1 (największy przebieg dobowy 618 km) prowadzonego przez H. Pawskiego i Henryka Pohla. Załoga Ty2—95 stosując metody pracy kolejarzy radzieckich ma duże osiągnięcia w dziedzinie oszczędności węgla i smarów. W ub. miesiącu zaoszczędziła ona 48 ton węgla.

Dzielni toruńscy maszyniści i ich pomocnicy nie mieliby takich sukcesów, gdyby nie ofiarna praca warsztatowców, którzy troskliwie dbają o sprzęt i jego konserwację. Tow. Starczewski, pomocnik naczelnika do spraw trakcyjnych już latem br. opracował plany na okres wzmożonych przewozów jesiennych. Specjalną uwagę zwrócił na przygotowanie nowych kadr. W kwietniu br. rozpoczął szkolenie 20 młodych ślusarzy na palaczy, a następnie na pomocników maszynistów. Dziś parowozownia toruńska nie ma obaw o swe drużyny parowozowe i sprzęt. Udziela nawet pomocy innym parowozowniom.

Każdy parowóz wychodzący z warsztatu po przeglądzie technicznym zostaje zaopatrzony w list gwarancyjny. Nad terminowym, najczęściej przedterminowym wykonaniem napraw czuwają pomocnik naczelnika do spraw warsztatowych tow. Feliks Pohl i odbiorca robót tow. Strumpf.

Aby wagonów z drobnymi usterkami nie wyłączać z ruchu utworzono na stacjach towarowych Toruń — Główny i Toruń — Mokre oraz w Chełmży lotne brygady naprawcze, które z miejsca reperują uszkodzenia.

Rewidenci wagonów w porozumieniu ze służbą ruchu wysyłają tzw. pociągi marszrutowe wyłącznie za listem gwarancyjnym.

W walce o jak największy obrót wagonów nie zabrakło i pracowników działu napraw bieżących. Te wykonywane są w szybkim tempie, by wagony przewieźć mogły jak najwięcej masy towarowej.

Klub techniki i racjonalizacji na PKP Kluczyki zobowiązał się dla uczczenia wyborów i XIX Zjazdu KPZR oraz 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, wykonać przyrząd do wyciągania końcówek z węży zasilających oraz wózek do podnoszenia, obracania i transportu wagonowych zestawów kołowych. Przyrząd ten usprawni prace potokowe w wagonowni.

Instruktorzy służby mechanicznej Wrzos i Nowicki zobowiązali się przygotować 6 robotników do egzaminu na palaczy.

Drużyny parowozowe postanowiły obniżyć zużycie węgla statystycznego o 1 proc., użycie smarów o 1,5 proc. Dział napraw parowozów wykona ponad plan 2 izektory, 2 wyrównywacze, 2 podwójne pompy powietrzne, 2 pompy wodne Knorza, 20 sworzni przegubowych, 6 wieszaków i 3 resory.

Organizacja partyjna i rada zakładowa czuwają nad realizacją zobowiązań i sprawnym przeprowadzeniem przewozów jesiennych.

Kolejarze toruńscy pragną dowieść swą pracą, że zasługują na zaszczytne miano członków brygad szturmowych, o których mówił na XIX Zjeździe Towarzysz Stalin. rozumieją, że musimy pracować lepiej, jeszcze bardziej umacniać nasze Państwo Ludowe, walczyć nieugięcie o zwycięstwo socjalizmu w swym kraju, wnosząc przez to swój wkład do sprawy umocnienia obozu pokoju na całym świecie.

Do tego zobowiązują nas słowa Towarzysza Stalina.

Utrwalimy i rozszerzymy osiągnięcia uzyskane w kampanii wyborczej

JAN JABŁONOWSKI
członek egzekutywy podst. org. part. Kierownik oddziału termoreaktywnego Wąbrzeskich Zakładów Przemysłowych

To wielki zaszczyt i radość pracować w fabryce-budowli Planu 6-letniego. W fabryce, która w naszym Wąbrzeźnie z miesiąca na miesiąc rozwija się i promieniuje na cały powiat.

PARĘ SŁÓW O HISTORII NASZYCH ZAKŁADÓW

Czym była nasza fabryka w latach sanacyjnej Polski?

W 1922 roku była ona tylko małą fabryczką kapeluszy, w której pracowało zaledwie 40 robotników. Później rozbudował zakład osławiony kapitalista z Grudziądza Halperin. Załoga pracowała w niezwykle ciężkich warunkach, przy produkcji szkodliwej dla zdrowia. Wskutek braku urządzeń bezpieczeństwa i higieny pracy umierało rocznie 20 i więcej robotników z powodu zatrucia.

W 1931 roku Halperin zbankrutował, a setki robotników łącznie z rodzinami pozostało bez środków do życia. Powiększyli oni liczbę bezrobotnych w Wąbrzeźnie, biorąc udział w strajkach głodowych, w czasie których wielu spośród nich pobitych zostało przez granatową policję.

Do 1939 roku fabryka stała bezczynnie. W latach okupacji hitlerowcy zamienili ją w koszary, a potem w karny obóz i miejsce kaźni polkich patriotów.

W roku 1945 i 46 prowizorycznie uruchomiono zakład, który podlegał wtedy przemysłowi tytoniowemu. Rozwój naszej fabryki datuje się od 1950 roku. Rozpoczęliśmy produkcję wyrobów, dotychczas w naszym kraju nieprodukowanych. Do końca 1955 roku załoga zwiększy się trzykrotnie. Rosną nasze zakłady. Rośnie nasza załoga — gospodarz socjalistycznych zakładów.

DOŚWIADCZENIA KAMPANII WYBORCZEJ

W przededniu wyborów do Sejmu — 14 października wykonaliśmy roczny plan produkcji ilościowo.

Okres kampanii wyborczej był sprawdzianem siły i ofiarności całej załogi, przed którą stały poważne zadania.

Przyjęliśmy na siebie obowiązek udzielenia pomocy Obwodowym Komitetom Frontu Narodowego w mieście i w gminach pow. wąbrzeskiego. Skierowaliśmy do tej pracy 30 najlepszych aktywistów partyjnych, z których każdy przekazywał swe doświadczenia i pomagał 2 bezpartyjnym robotnikom i pracownikom naszego zakładu.

Np. tow. Andrzej Ryzner był agitatorem Frontu Narodowego i jednocześnie pomagał bezpartyjnym ślusarzom — racjonalizatorowi Andrzejowi Kurzejowi i Janowi Reznerowi. Ślusarz Piotr Soboczyński kierował np. pracą masowo - polityczną w obwodzie nr 122 w Wąbrzeźnie.

POGŁĘBIAMY SOJUSZ ROBOTNICZO - CHŁOPSKI

Nasza organizacja partyjna zdaje sobie dobrze sprawę z roli jaką odgrywa w rolniczym powiecie socjalistyczna fabryka.

Np. Jerzy Skowroński dopomógł organizacji partyjnej w gromadzie Eliszewo do zorganizowania zbiorowej odstawy zboża. W czasie manifestacyjnej dostawy chłopi z Eliszewa sprzedali Państwu prawie 30 ton zboża. Warto dodać, że była to pierwsza taka odstawa w tej gromadzie, że w Eliszewie nigdy dotychczas nie gościła ekipa robotnicza ruchu łączności ze wsią.

Postanowiliśmy utrwalić naszą przyjaźń z małorolnymi i średniorolnymi chłopami z Eliszewa. W ubiegłą niedzielę zawitała tam nasza ekipa z zespołem artystycznym.

Wielu naszych aktywistów pracuje społecznie w poszczególnych gminach, dzieląc się swym doświadczeniem z wiejskimi organizacjami partyjnymi. Bierzemy czynny udział w propagowaniu spółdzielczości produkcyjnej.

Nasza ekipa dopomogła np. spółdzielcom z Ostrowitego gm. Podzamek Golubski w zdemaskowaniu wroga klasowego Edmunda Retyńskiego, który po to zakradł się do spółdzielni, aby rozkładać jej pracę od wewnątrz. Rodzice pozostawili Retyńskiemu i jego siostrze 30 ha gospodarstwo, Retyński wniósł do spółdzielni 18 ha, lecz nie pracował w polu, pomagał siostrze, a oprócz tego wyzyskiwał okolicznych gospodarzy pobierając wygórowane ceny za wynajmowanie kompletu żniwno-omłotowego.

Po zdemaskowaniu wroga, spółdzielcy z Ostrowitego wzmocnili się, ulepszyli pracę spółdzielni, dając przykład w przedterminowej sprzedaży zboża i ziemniaków wielu innym spółdzielniom.

Obecnie opiekujemy się innymi spółdzielniami produkcyjnymi, traktując tę pracę jako jedno z najważniejszych naszych zadań.

PRACA Z MŁODZIEŻĄ

W naszych zakładach pracuje dużo młodzieży. Młodzież odegrała bardzo ważną rolę w pokonaniu trudności produkcyjnych, które były bardzo dotkliwe jeszcze w I kwartale br. i ujemnie wpływały na realizację zadań.

W kwietniu br. organizacja partyjna w porozumieniu z dyrekcją postanowiła wysunąć mnie na kierownika działu termoreaktywnego, działu decydującego o losach całej produkcji zakładów.

Przyznam się, że początkowo nie wierzyłem w swoje siły. Trudno jednak było znaleźć argument dla dyrektora naczelnego tow. Edmunda Szmitkowskiego, do niedawna ślusarza i brygadzisty.

„Nie poradzicie? — powiedział mi. To nic, że całej produkcji dobrze nie znacie. Poznajemy ją wszyscy, gdyż jest nowa. Uczyć się jednak musimy tak, aby zapewnić wykonanie planów. Oprzyj się o kolektyw, a zadanie wykonasz.

— Będzie trudno? — Tak! Na pewno będzie trudno. Mnie też było trudno zostać dyrektorem. Masz partyjną legitymację w kieszeni — więc pokonuj trudności. — A pod Lenino, a w szturmie Warszawy czy Wału Pomorskiego było Wam łatwo towarzyszu Jabłonowski? — przecież wy jesteście Kościuszkowiec".

Wyszedłem z gabinetu dyrektora jako kierownik działu. Usprawnianie organizacji pracy w dziale rozpocząłem od pracy z młodzieżą.

Przy walcarkach od dłuższego czasu wydajność pracy nie podnosiła się. Trzeba było dokonać rewolucji w metodzie pracy. Ustawiłem na swej zmianie zmianę młodzieżową, która dwukrotnie zwiększyła produkcję. Nie od razu wszystko się ułożyło — starsi robotnicy, jak np. stary walcownik Józef Marciniec, który pracował w zakładzie jeszcze za czasów Halperina, ciężko pracował na życie, w trudnych warunkach walczył o zdobycie zawodu. A tu przyśli młodzi, nie przeszkoleni nawet — Niedźwiedzki, Klasiński — mieliby uczyć starszych? Były i inne kłopoty — gdy ZMP-owcom nie udał się kolor półfabrykatu, usiłowano zwalić winę na tempo pracy.

Grupa partyjna wykryła, że nie ZMP-owcy winni, a właśnie laboratorium, którego pracownicy nie sprawdzili należycie receptury przed rozpoczęciem produkcji.

Dziś wszystkie zmiany walcarek uzyskują przeciętnie wydajność pracy wyższą o 80 proc. od dawnego poziomu, walcownia przestała być wąskim gardłem. Marciniec przekazuje swe doświadczenia 2 młodym robotnikom. Mówi się dzisiaj: „My młodym dajemy doświadczenie — a oni nauczyli nas entuzjazmu w pracy".

W czasie, gdy ślusarz Antoni Kurzaj usprawniał pracę pras prześwitowych, a brygadzista Franciszek Krzemiński, st. brakarz i Józef Kosiorkiewicz pracowali nad pełnym wykorzystaniem odpadków do wysokowartościowej produkcji, ZMP-owcy z pras bakelitowych przeszli na obsługę pras metodą Żandarowej oszczędzając na każdej prasie pół godziny czasu roboczego z każdej zmiany. Zaś na prasach prześwitowych członkowie Partii zmobilizowali załogę do przejścia na obsługę 2 pras przez 1 robotnika.

WZOREM RADZIECKICH STACHANOWCÓW

Inicjatorem przejmowania maszyn w biegu jest u nas Henryk Olszewski — ZMP-owiec z działu powlekarek.

Swymi uwagami co do pracy działu podzielił się z sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej Julianem Horodeckim, który zresztą sam jest też przodownikiem pracy z powlekarek. Agitatorzy zmobilizowali całą załogę do przejmowania maszyn w biegu. Dziś wszystkie ważniejsze agregaty pracują tą metodą, dzięki czemu produkcja wzrosła co najmniej o 20 proc.

Ulepszenie pracy mojego działu i działu powlekarek zadecydowało o stałym wzroście wydajności pracy i realizacji planów.

Dzięki cotygodniowym naradom produkcyjnym wzrosła aktywność załogi. W bieżącym roku wpłynęło 82 projektów racjonalizatorskich, a usprawnienia przysporzyły nam 800 tys. zł. oszczędności.

Dumna jest załoga, że ma w swych szeregach kobietę - racjonalizatorkę Zofię Danes, która opracowała metodę pracy dwuwarsztatowej na wytłaczarkach, czy Genowefę Lipską — przodownicę, która wykonuje 130 proc. normy i wiele innych.

NOWI KANDYDACI PARTII

Osiągnięcia produkcyjne to wynik pracy polityczno - uświadamiającej organizacji partyjnej, która stale rozbudowuje swe szeregi.

ZMP-owiec walcownik Zdzisław Klasiński — uczeń Józefa Marcinca jest już dziś kandydatem Partii.

W dziale powlekarek organizator grupy partyjnej Antoni Sankiewicz przygotował ostatnio do wstąpienia w szeregi Partii 3 ZMP-owców — „Żandarowca" Henryka Olszewskiego, Józefa Santkiewicza i Romana Izdebskiego.

Wszyscy oni są agitatorami Frontu Narodowego dając zarówno w pracy zawodowej jak i w pracy społecznej dowód zrozumienia obowiązków kandydatów Partii, robotników bezgranicznie kochających swą Ojczyznę, dając przykład walki o realizację programu Frontu Narodowego.

UTRWALIMY I ROZSZERZYMY OSIĄGNIĘCIA

Tak więc kampania wyborcza była z jednej strony uwieńczeniem naszej dotychczasowej pracy, a z drugiej wzbogaciła nas w nowe doświadczenia pracy partyjno - gospodarczej, które utrwalimy i rozszerzymy.

Najważniejsze nasze zadanie to troska o stały rozwój współzawodnictwa pracy. Zmobilizujemy załogę do podejmowania zobowiązań z początkiem każdego miesiąca, wprowadzimy metodę inż. Kowalowa na prasach, rozwijać będziemy jeszcze szerzej ruch racjonalizatorski.

W pracy partyjnej utrzymamy najcenniejsze doświadczenie z okresu kampanii wyborczej — każdy członek Partii otrzymywać będzie konkretne zadania partyjne.

Nasza załoga po wykonaniu zobowiązań dla poparcia programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR, nazajutrz po zwycięstwie Frontu Narodowego w wyborach, przystąpiła do pełnienia wart produkcyjnych dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiego Października.

Załoga nasza, która w codziennej pracy korzysta z doświadczeń radzieckich towarzyszy, zarówno w pracy partyjnej jak i produkcyjnej — powitała rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej nowym czynem i postanowieniem, że sumiennie przestudiuje materiały z XIX Zjazdu KPZR oraz genialną pracę Towarzysza Stalina „Problemy ekonomiczne socjalizmu w ZSRR", aby uzbroić się w nowe siły i zwycięsko realizować coraz to nowe zadania, w walce o pokój i Plan 6-letni, w walce o realizację programu Frontu Narodowego.

Podniesienie wysokości zarobków przy wykopkach buraków cukrowych

Ministerstwo PGR, uwzględniając trudne warunki atmosferyczne, wydało zarządzenie, podnoszące zarobki przy wykopkach buraków. Robotnikom przysługuje za każdy wykopany ręcznie kwintal buraków cukrowych z oczyszczeniem, obcięciem liści, złożeniem w kupki i lekkim obsypaniem dodatek, który wynosi:

na Ziemiach Zachodnich — 35 groszy za kwintal

na ziemiach dawnych — 25 groszy za kwintal

na Żuławach — 45 groszy za kwintal.

Jednocześnie robotnicy, którzy przepracują przy wykopkach co najmniej 50 godzin, otrzymują prawo do nabycia w zespole PGR cukru po cenie 5,25 zł., w ilości 15 deka za każdy kwintal wykopanych ponad normę buraków.

Są to warunki b. korzystne. Obowiązuje ono wstecz od 1 listopada.

Wykonali plan

(b) Coraz więcej zakładów pracy z terenu naszego miasta melduje o realizacji rocznych planów produkcyjnych.

* * *

O zwycięskim zakończeniu trzecie go roku 6-latki zameldowały Zakłady Graficzne PZWS w Bydgoszczy. Sukces ten zakłady osiągnęły dzięki współzawodnictwu pracy i realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

* * *

Pracownicy Bydgoskiego Zespołu Budownictwa Przemysłowego Drobnej Wytwórczości w Bydgoszczy dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego oraz 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zobowiązali się wykonać zadania, trzeciego roku Planu 6-letniego do dnia 15 bm. Zobowiązanie zostało wykonane do dnia 8 bm. Do końca bieżącego roku plan roczny zostanie wykonany w 118 proc.

—o—

Pierwsza w województwie Spółdzielnia Dentystyczna powstaje w Bydgoszczy

(B) Już za kilka dni Bydgoszcz otrzyma nową placówkę. Będzie nią pierwsza na Pomorzu Spółdzielnia Dentystyczna. Otwarcie jej planowane było na połowę grudnia — dzięki realizacji zobowiązań, podjętym dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego, XIX Zjazdu KPZR oraz 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, dzień otwarcia został przyspieszony o 1 miesiąc.

Spółdzielnia, podległa organizacyjnie Związkowi Branżowemu Spółdzielni Usługowych, wyposażona zostanie w najnowsze zdobycze techniki, w najnowocześniejszą aparaturę. Powstanie gabinet zachowawczy, gabinet protetyczny i pracownia protetyczna.

Spółdzielnia odciąży niewątpliwie dentystów Wydziału Zdrowia MRN, przy czym opłaty za usługi będą niskie (np. wykonanie sztucznej szczęki będzie kosztowało ok. 200 zł).

Kierownikiem, z którego inicjatywy i przy którego współpracy ta pożyteczna placówka została zorganizowana, będzie lek. dent. Roman Duński, inwalida, b. oficer Armii Ludowej.

O dniu otwarcia spółdzielni i miejscu powiadomimy naszych czytelników w najbliższych dniach.

Ku czci XXXV rocznicy Wielkiego Października uroczysta akademia w ZNTK

(b) W wypełnionej po brzegi świetlicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy odbyła się uroczysta akademia dla uczczenia XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej. Zorganizowało ją koło zakładowe TPPR.

Do prezydium weszli: Bolesław Jędrzejewski, odznaczony orderem Sztandaru Pracy I kl., zastępca posła; przedstawiciel KM PZPR Stanisław Śmigrodzki, dyrektor ZNTK Karol Gross, II sekr. Kom. Zakł. PZPR Władysław Wiśniewski, członek Zarządu Zakładowego ZMP Henryk Konarski oraz przodownicy pracy.

Referat wygłosił tow. Wróblewski. Słowa mówcy przerywane były burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina.

W dalszej części akademii dyr. zakładów Karol Gross wręczył trzem przodownikom pracy świadectwa ukończenia kursu czeladniczego. W dowód uznania i zasług w dziedzinie popularyzacji współzawodnictwa pracy inż. Teofil Moraczewski otrzymał tytuł st. inżyniera.

Zarząd Główny i Zarząd Wojewódzki ZMP przyznał 50 dyplomów uznania najbardziej aktywnym członkom zakładowego koła ZMP za pracę zawodową i społeczną.

W części artystycznej wystąpił zespół artystyczny ZNTK.

* * *

W sali ZW ZMP przy ul. J. Krasickiego w Bydgoszczy odbyła się w tych dniach uroczysta akademia poświęcona 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, zorganizowana przez Bydgoskie Zakłady Piekarnicze. Otwarcia akademii dokonał przodownicy rady zakładowej ob. Roman Arnak.

Referat omawiający historyczne znaczenie wielkiej Rewolucji Socjalistycznej wygłosił ob. Małachowski.

Z kolei dyrektor naczelny Bydgoskich Zakładów Piekarniczych wręczył nagrody wyróżniającym się w trzecim kwartale zespołom tj. Piekar nr 15, 12 i 3. Ponadto wręczono dyplomy uznania członkom koła sportowego ZS Spójnia nr 138 przy BZP za dobre wyniki w dziedzinie sportu.

Wiese Janusz

—o—

Z przedstawicielami MRN spotkają się mieszkańcy Miedzynia

(b) Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, w celu zapoznania się bliżej z potrzebami, organizuje spotkanie członków Prez. MRN z ludźmi pracy tego przedmieścia.

Podobne spotkanie z mieszkańcami Czyżkówka przed dwoma miesiącami, dało w wyniku bezpośrednich rozmów wiele udogodnień dla mieszkańców tej dzielnicy i spowodowało usunięcie szeregu bolączek.

Na Miedzyniu spotkanie odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 17 w szkole podstawowej przy ul. Pijarów 4.

Dokąd warto pójść?

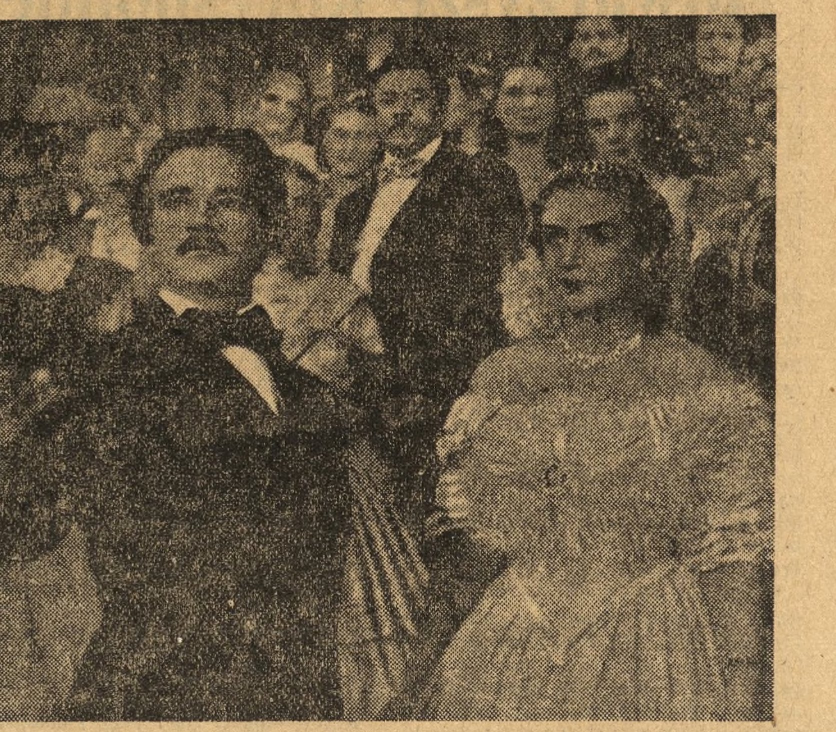
Warto pójść dziś 11 listopada (wtorek) o godz. 19 na odczyt Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, który wygłosi sekretarz Zarządu Okręgowego TPPR Edward Mańkowski na temat:

„Pomoc i sojusz z ZSRR gwarancją niepodległości i zwycięskiego budownictwa socjalizmu w Polsce Ludowej“.

Odczyt zostanie wygłoszony w sali Pomorskiego Domu Kultury i Sztuki przy Al. 1 Maja 20.

Po odczycie film dźwiękowy „W kraju socjalizmu“.

Festiwal FILMÓW RADZIECKICH



Taras Szewczenko

(b) Taras Szewczenko — genialny poeta ukraiński dziewiętnastego wieku, wszechstronny artysta-malarz, dramaturg, prozaik — płomienny bojownik o szczęście ludu, zajmuje najpoczęśniejsze miejsce na kartach ukraińskiej historii literatury. Syn chłopa, urodzony w epoce pańszczyźnianej niewoli, nie tylko wiele widział, ale też wiele zrozumiał. Słowa jego poezji dźwięczą po dziś potężnym głosem buntu przeciwko uciskowi. Słowa jego poezji dźwięczą po dziś dzień wielkim głosem miłości ludu, z którego walką o wolność i sprawiedliwość związał swe życie i swą twórczość.

Kolorowy film o Tarasie Szewczence jest pięknym hołdem, złożonym pamięci wielkiego artysty i człowieka. Opowieść zaczyna się od roku 1841 — po ukazaniu się pierwszego utworu poetyckiego Szewczenki, podówczas ucznia petersburskiej akademii sztuk pięknych. Już pierwsze rymy przyniosły poecie miłość ciemiężonego ludu, a wywołały strach i nienawiść w salonach obszarników, w gabinetach carskich biurokratów, w pałacach ukraińskich nacjonalistów.

Rewolucyjna poezja, słowo dźwięczące buntem, głęboko zapadające w serca i umysły ludu sprawiły, że czekał Szewczenkę z woli caratu los podobny do wielu postępowych pisarzy i poetów. Użyta zostaje broń spisku i prowokacji przeciwko geniuszowi. Szewczenko zostaje wcielony na długie lata do wojska, zesłany do odległego garnizonu, zakopanego wśród piasków pustyni. Mikołajewska soldateska miała złamać płomiennego bojownika. Bezmyślna musztra, jałowe życie, zabijające siły i duszę, pokazowe katorgi — oto czym usiłowano zniszczyć poetę, zagłuszyć głos rewolucjonisty.

W obronie wielkiego poety ukraińskiego występują wszystkie siły postępu. Pierwszym ambasadorem jego sprawy staje się Polak Zygmunt Sierakowski, przyjaciel Czernyszewskiego, późniejszy bohater powstania styczniowego 1863 r., jeden z członków rewolucyjnej organizacji „Ziemia i Wola“. Działa rewolucyjna grupa rosyjska, do której należy Dobrolubow, a której przewodzi Czernyszewski.

Dzięki pomocy przyjaciół, dzięki niezłomnej woli wytrwania, podtrzymywany płomieniem wiary w przyszłość ludzkości — przeżył Szewczenko straszliwe lata, dożył wielkiego święta. Staje się nim dzień, kiedy uwolniony z kaźni poeta słucha swych wierszy, recytowanych w kole rosyjskich rewolucjonistów i postępowej młodzieży. Oto bowiem poezja Szewczenki spłynęła buntem nie tylko na ukraińskie pola.

„Wierzę w wielką przyszłość Rosji i mojej Ukrainy — mówi Szewczenko w zakończeniu filmu. — Dziękuję wam, przyjaciele, moi bracia“.

„Rosjanie nigdy nie zapomną wiernego przyjaciela naszej wielkiej walki o szczęście ludzkości“ — odpowiada mu Czernyszewski.

Pamiętają wszyscy. Poezja Szewczenki ogarnęła świat. Dziś recytują ją, obok wolnych dzieci ukraińskich i rosyjskich, dzieci polskie. Z niej czerpią siły i natchnienie ci, których walka o wolność toczyć się będzie jutro.

Uwaga korespondenci i kolporterzy

Dziś, dnia 11 bm. w świetlicy Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego przy ul. Weyssenhoffa o godz. 18 odbędzie się odprawa korespondentów i kolporterów „Gazety Pomorskiej“ oraz sekretarzy podst. org. part. Dzielnicy Fabrycznej.

Prosimy o punktualne przybycie.

Komunikat Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Bydgoszczy

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia wykładowców wszystkich form szkolenia partyjnego w Bydgoszczy, że seminaria na temat XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (część I — Sytuacja międzynarodowa) odbędą się w następujących dniach:

11. 11. godz. 17 — dla wykładowców z Dzielnicy Fabryczna.
12. 11. godz.17 — dla wykładowców z Dzielnicy Kolejowa.

* * *

W tym tygodniu odbędą się w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego w Bydgoszczy seminaria wojewódzkie z kierownikami seminariów powiatowych na temat XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (część II — Sytuacja wewnętrzna Związku Radzieckiego):

11. 11. godz. 10 — seminarium dla kierowników seminariów powiatowych z wykładowcami kursów partyjnych.
12. 11. godz. 10 — seminarium dla kierowników seminariów powiatowych z wykładowcami szkół politycznych.
13. 11. godz. 10 — seminarium dla kierowników seminariów powiatowych z wykładowcami Kół Studiowania Życiorysu Towarzysza Stalina.
14. 11. godz. 10 — seminarium dla kierowników grup samokształcenia.

Do naszych Czytelników

Opłacanie prenumeraty zleconej u listonoszy lub w placówkach pocztowych jest najtańszym i najpraktyczniejszym sposobem regularnego otrzymywania „Gazety Pomorskiej“.

Przy dokonywaniu wpłaty, która wynosi w prenumeracie zleconej, miesięcznie 4,50 zł. — kwartalnie 13,50 zł. — nie trzeba wypełniać blankietów i nie ponosi się dodatkowych kosztów przesyłki pieniędzy.

Gazeta jest doręczana przez listonoszy do mieszkań prenumeratorów. Urzędy pocztowe i listonosze przyjmują wpłaty na prenumeratę zleconą do 15 każdego miesiąca, na miesiąc następny.

Obwieszczenia

Prezydium GRN w Łabiszynie zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że **most drewniany** na Noteci na drodze **Lubostroń—Załachowo został zamknięty** dla ruchu kołowego dnia 5 listopada br. **Objazd** do Lubostronia odbywać się będzie drogą polną Łabiszyn — Zdziersko — Oporowo — Lubostroń. (1648k

Z uwagi na nieukończenie przebudowy drogi państwowej **Lipno — Toruń**, Prezydium WRN zawiadamia o **dalszym zamknięciu w/w drogi do dnia 30 listopada** 1952 r. (1649k

Prezydium WRN decyzją z dn. 30. IX. 1952 r. L. dz. Sa. II 57/28, 29/52 **zmieniło nazwisko** ob. Jebasa Tomasza s. Michała i Franciszki z d. Konieczka, ur. 24. XI. 1887 r. w Dąbrówce, ob. Jebas Feliksa s. Tomasza i Mariany z d. Michalak, ur. 17. XI. 1916 r. w Zabnie, zam. w Wszedniu gm. Mogilno-Zachód na JASIŃSKI. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę ob. Jebas Tomasza. (3799g

Komunikaty

KIEROWNIK RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY BRANŻY SKÓRZANEJ w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 13 **przyjmuje interesantów w sprawie skarg i zażaleń w poniedziałki** od godz. 17 do 18. Gdy poniedziałek jest dniem wolnym od pracy — dnia następnego. (1653k

CENTRALA SPRZĘTU LEKARSKO-SANITARNEGO „CENTROSPRZĘT“ RCS Nr 3 w Bydgoszczy zawiadamia, że z dniem 10 listopada br. przeniosła BIURA z Pl. Bohaterów Stalingradu 18 na **AL. 1 MAJA 21** tel. 43-57. (1641k

DYREKTOR BYDGOSKICH ZAKŁADÓW DRZEWNYCH Przemysłu Terenowego w Bydgoszczy, ul. Grodzka 12 **przyjmuje skargi i zażalenia w poniedziałki w godz. od 13 do 15.** O ile w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, przyjęcia przesuwa się na dzień następny. (1643k

Poszukiwania pracowników

Ogłoszenia drobne

Co? - Gdzie? - Kiedy?

POMORZANIN — „Taras Szewczenko“ (godz. 16,45, 18 i 20.15).
POLONIA — „Taras Szewczenko“ (godz. 17 i 19.15).
ORZEŁ — „Wielki koncert“ (godz. 17 i 19).
WOLNOŚĆ — „Syn pułku“ (godz. 16, 18 i 20).
GRYF — „Córka marynarza“ (godz. 16, 18 i 20).
BAŁTYK — „Mistrzowie uzbeckiego tańca“ „U brzegów Terleckiego Jeziora“ „Piewcy morza“. (godz. 17 i 19).
MIR — „Poszukiwacze złota“
ROZMAITOŚCI — „Międzynarodowa konferencja gospodarcza w Moskwie“ „Radziecka Gruzja“. Seanse od godz. 16 do 23.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — „Tajna wojna“ (godzina 19.30).

TEATR MŁODEGO WIDZA

„Dwie blizny“ oraz „Nikt mnie nie zna“ — A. Fredry (godz. 19).

WYSTAWY

Muzeum im L. Wyczółkowskiego — otwarcie codziennie od godz. 10 do 16 w środę od godz. 12 do 19, w niedziele od godz. 10 do 14.

POMORSKI DOM SZTUKI

Wystawa prac St. Brzęczkowskiego.

NOCNY DYŻUR APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty, dnia 8 listopada godz. 22 do soboty, dnia 15 listopada br. godz. 8-mej rano, dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 17 — ul. Śniadeckich 51 — tel. 22-42. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12 — ul. Grunwaldzka 37 — tel. 34-31. Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22 do 8 rano.

Finał mistrzostw szachowych

(B) W drużynowych mistrzostwach miasta prowadzi w dalszym ciągu w grupie I Spójnia, która po pięciu rundach posiada 25,5 pkt. i zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych. Drugie miejsce w tej grupie zajęła drużyna Ogniwa II przed Kolejarzem i KS przy Zw. Niewidomych.

W grupie II prowadzi Ogniwo I przed Stalą przy ZWSI i AZS Bydgoszcz. Pierwsze dwie drużyny zakwalifikowały się do finału. W finale walczyć będą: Spójnia, Ogniwo I i II oraz Stal.

Mecz bokserski klasy powiatowej

W środę odbędzie się w sali ZZK przy ul. Zygmunta Augusta mecz bokserski o mistrzostwo klasy powiatowej między Kolejarzami Bydgoszczy i Inowrocławia. Obie drużyny prowadzą obecnie w tabeli. Początek meczu o godzinie 19.00.

OWKS (Bdg.) — Gwardia (Białystok) 3:1 (2:1)

Rozegrany w Białymstoku mecz piłkarski o Puchar Polski między tamtejszą Gwardią, a OWKS-em w Bydgoszczy, zakończył się zwycięstwem drużyny wojskowych w stosunku 3:1 (2:1). Bramki zdobyli: Musiał — 2 i Gedyga. Po zwycięstwie tym OWKS jest jedyną drużyną, która reprezentuje Pomorze w rozgrywkach o Puchar Polski.

„GAZETA POMORSKA“

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa“

REDAKCJA Bydgoszcz, ul Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95 Sekretarz redakcji 47-60 Działy: sportowy miejski, terenowy i depeszowy 47-89 Dział rolny 47-96 Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60 Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90 Sekretariat Redakcji 47-99.

Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73
Administracja: ul Dworcowa 13. tel 48-96 48-56

Prenumerata i Kolportaż. PPK Ruch' Oddz Bydgoszcz ul Armii Czerwonej 6 Centrala: 27 90 Prenumerata zbiorowa 19-51 Sprzedaż komisowa 19-51 Prenumerata pocztowa i indywidualna 19-50 Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.

Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch“ w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6 Prenumerata miesięczna 4.50 zł Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.

Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.

E-3-10824

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa“ — Bydgoszcz form 75/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.